



BIBLIOTTEKA SZKOLNA POLECA

„Dwa razy dwa” - Brzechwa Jan

Niech mi powie, kto ma chęć
i kto chce być ze mną szczerzy,
czy dwa razy dwa jest pięć,

czy dwa razy dwa jest cztery?
Kot zamruczał: "Chyba kpisz,
czy to dla mnie jest robota?
Mnie obchodzi jedna mysz,
a rachunki - nie dla kota".



Pies wykonał dziwny ruch:
"Ja nie jestem na usługi!
Umiem liczyć, lecz do dwóch".
Po czym warknął raz i drugi.



Koń powiedział jednym tchem:
"Łeb mam duży, lecz ubogi.
I to tylko dobrze wiem:
każdy koń ma cztery nogi".



Wół najpewniej z nich się czuł,
rzekł: "Sprawdziwszy cztery kąty,

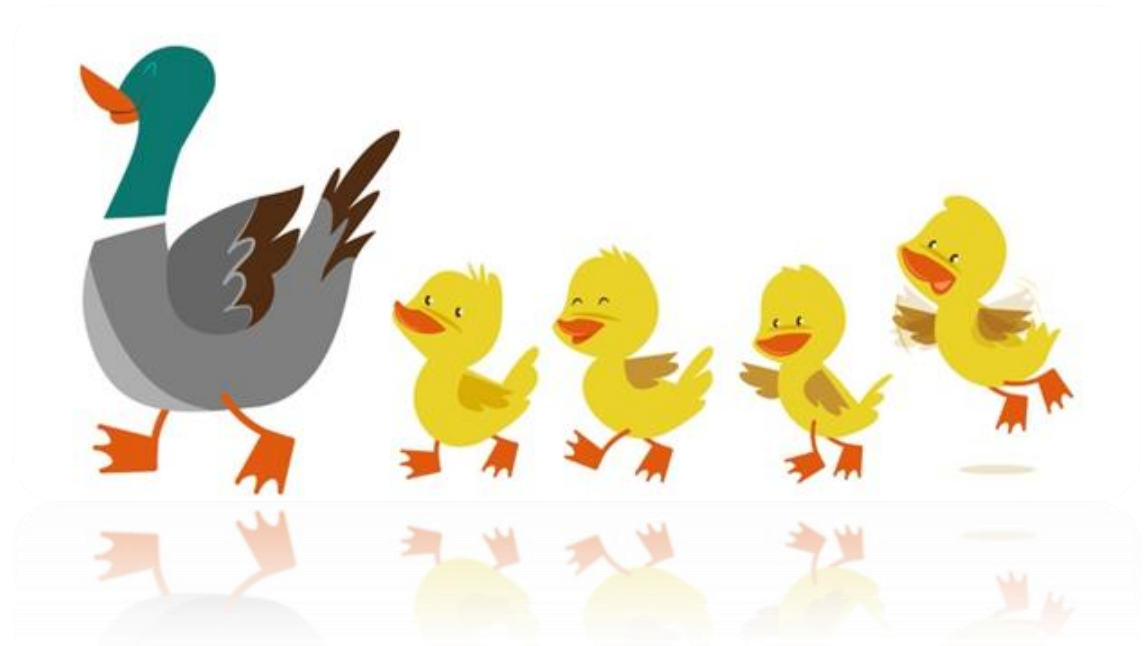


stwierdzam fakt, że jako wół
w mej oborze jestem piąty."



Kogut zapiał: "Ja mam raj -
macham tylko pióropuszem,
lecz nie znoszę przecież jaj,
a więc liczyć też nie muszę".

Rzekła kaczka: "Kwa-kwa-kwa,
z dziećmi chadzam na spacer,
mam ich tu dwa razy dwa,
czyli mam kaczątką cztery".

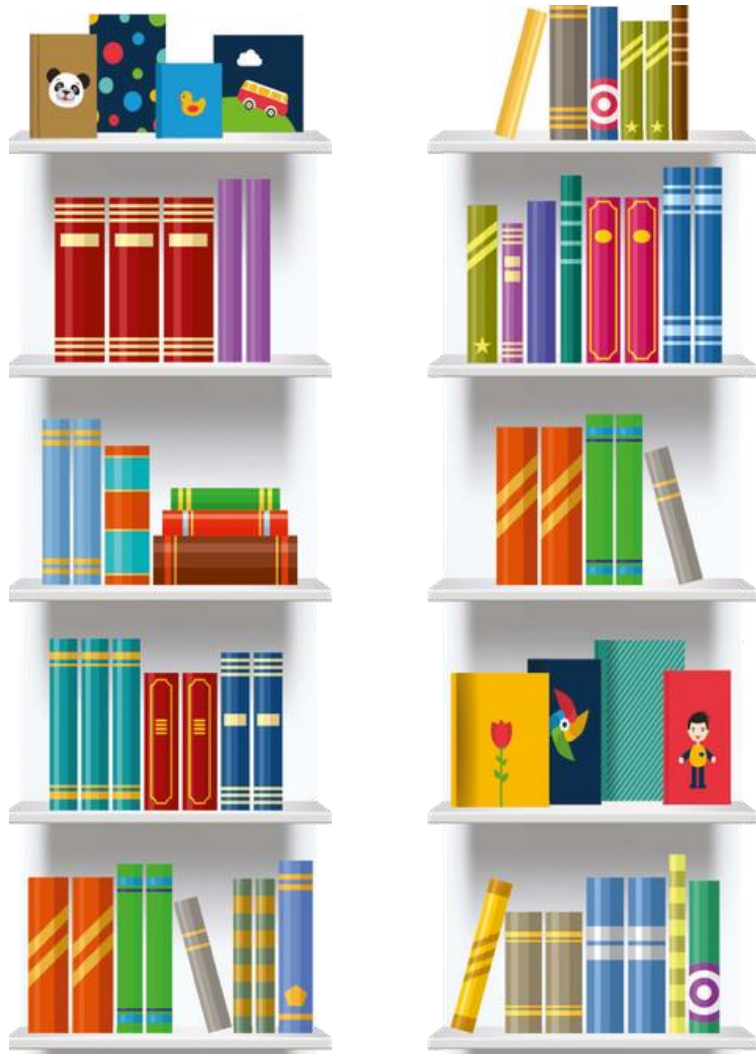


12 marca

DZIEŃ MATEAMTYKI

Policz ile książek jest na każdej półce.

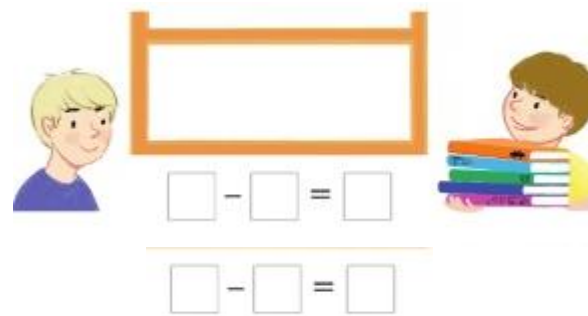
Na, których półkach jest tyle samo książek?



Znajdź 10 różnic!



OBLICZ. Patryk miał w swojej bibliotece domowej aż 45 książek. Wczoraj Olek pożyczył od niego 13 książek o samochodach, a dzisiaj jeszcze pożyczył 8 o piratach. Ile teraz ma książek Patryk?





15 Marca

DZIEŃ PIEKARZY I CUKIERNIKÓW

Piekarz

Bycie piekarzem, to trudna sprawa.
Pieczenie chleba, to nie zabawa.

W piekarni wszystko bywa gorące,
gorące są piece, jak w ciągu dnia słońce;

a w piecach tych pieką się bułki, rogalę,
chrupiące, złociste i duże, i małe.

Tu wszystko jest białe: podłogi i ściany
i chleb, który mąką co chwilę sypany.

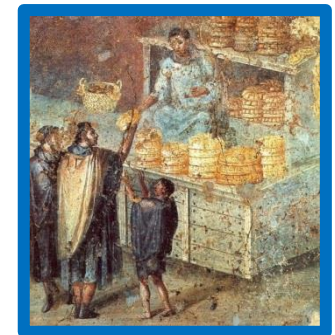
A złote pieczywo wciąż cieszy piekarzy
choć wielu z nich prawie po sto kilo waży!
A chleb spożywają bogaci i biedni,
bo smaczny to pokarm i jakże powszedni.

Dla wszystkich piekarzy przysłowie jest hasłem:
Pieczenie chleba, to bułka z masłem.

Arkadiusz Łakomiak

Czy wiecie, że...czyli jak to z chlebem i piekarzem było

- Pierwszy chleb wypiekano już w starożytnym Egipcie.
- Również tam jako pierwsi pojawili się zawodowi piekarze, którzy zajmowali się produkcją chleba z myślą o jego sprzedaży.
- W starożytnym Rzymie wypiekano ciemny i jasny chleb.
- W średniowieczu ciasto ugniatało w dużych drewnianych naczyniach, a następnie wypiekano w osłoniętych piecach.
- Przygotowywanie ciasta było zajęciem wymagającym dużej siły fizycznej. Trzeba też było przenosić ciężkie worki z mąką i dlatego coraz częściej piekarzami zostawali mężczyźni
- Wraz z pojawieniem się dużych firm piekarskich wypiekanie chleba stało się typowo męskim zajęciem.





Jak wygląda praca piekarza

Piekarz wypieka różnego rodzaju pieczywo: chleb, bułki, rogalce, itp. Głównym jego zadaniem jest:

wyprodukowanie pieczywa z mąki, wody i drożdży z dodatkiem soli i mikroelementów - zgodnie z recepturą. Poza tym piekarz obsługuje i czyści maszyny, urządzenia, piece. Piekarz najczęściej pracuje w nocy, żeby rano na klientów czekało już świeże pieczywo

Typowe czynności piekarza

- Ważenie składników
- Ugniatanie ciasta
- formowanie ciasta
- pieczenie
- odstawianie ciasta
- dekorowanie



"Mali piekarze" - Rodzinne działania kulinarne.

Zróbcie czapki piekarka/kucharskie. A teraz do dzieła! Przygotujcie miski, formę do pieczenia i niezbędne składniki:

500 g mąki pszennej,
4 łyżki płatków owsianych,
7 g suchych drożdży,
dwie łyżeczki cukru,
dwie łyżeczki soli,
400 ml ciepłej wody,
trochę tłuszczu i bułki tartej do wysmarowania formy.



Etapy przygotowania chleba:

- 1) Drożdże wsypać do ciepłej wody, dokładnie wymieszać i odstawić na kilka minut na bok.
- 2) Pozostałe sypkie składniki (poza bułką tartą) wymieszać w dużej misce i wlać do nich wodę z drożdżami.
- 3) Wszystko dokładnie wymieszać łyżką, aż do uzyskania zwartej masy, a następnie odstawić ciasto w przykrytej misce na 30 minut (aby w tym czasie mogło wyrosnąć).
- 4) Wyrośnięte ciasto mieszać jeszcze delikatnie i przełożyć do natłuszczonej i oprószonej bułką tartą formy.
- 5) Tak przygotowane ciasto odstawić jeszcze na kilka minut w ciepłe miejsce do wyrośnięcia i wstawić na jedną godzinę do piekarnika nagrzanego do temp. 200°C.
- 6) Smacznego!!!

*Alternatywą dla prawdziwego wypiekania chleba może być wykonanie go lub innych rodzajów pieczywa z masy solnej, plasteliny lub ciastoliny.

„Pieczemy chleb”



Byłam na urodzinach Basi – opowiadała mama - i próbowałam chleba, który ona sama upiekła. Mówię wam, czegoś tak pysznego dawno nie jadłam. Wzięłam przepis, kupiłam składniki i ... zamierzam uruchomić domową piekarnię.

- Mogę piec z tobą? – zapytał natychmiast Adaś.

- i ja też , i ja też – prosiła Ada.

- Proszę bardzo – uśmiechnęła się mama i wypakowała z siatki kilogram mąki oraz kilka małych torebek z różnego rodzaju ziarenkami.

- A czemu ta mąka jest taka ciemna? – zainteresował się Adaś

- Bo upieczemy chlebek razowy – wyjaśniła mama.- Bielutka mąka, jaką zazwyczaj kupujemy w sklepie powstaje z ziarenek starannie oczyszczonych z ich naturalnej ciemnej otoczki.

Wygląda ładnie, ale nie jest taka zdrowa jak ta ciemna, którą wam dziś przyniosłam.

- A te... ziarenka, to skąd one się biorą? – chciała wiedzieć Ada.

- Nie wiesz? – wykrzyknął Adaś – ze zboża, które rośnie na polu.

Mama posadziła sobie Adę na kolanach, kliknęła kilka razy w klawiaturę swego laptopa i po chwili na ekranie pojawiły się różne kłosy.

- O zobacz, ten najgrubszy - to kłos pszenicy, a ten z długimi wąsami – to żyto. Bułeczki, które jadłaś na śniadanie upieczone były z pszennej mąki, a my za chwilę , będziemy robić ciasto z żytniej. Te ziarenka, które widzisz, trzeba wytrzepać z kłosów – czyli wylócić, a potem zmielić na mąkę.

- A to co? – zmarszczył brwi Adaś przyglądając się nieufnie szarej mazi zamkniętej w słoiku.

- Ciocia dała mi trochę zakwasu, czyli gotowego chlebowego ciasta – wyjaśniła mama. - Kiedy dodamy tę odrobinę do naszego chlebka, to zobaczycie jak nam ładnie wyrośnie. Teraz wyłożymy zakwas na miseczkę, dodamy trochę wody z mąką i pozwolimy mu odpocząć .

- Odpocząć ? Przecież on jeszcze nic nie zrobił – oburzył się Adaś .
 - Chwila cierpliwości, a zobaczycie jak pracuje – szepnęła tajemniczo mama.
- Faktycznie po jakimś czasie w misce rozpoczął się ruch. – Bul, bul - ciasto napęczniało i zaczęło wypuszczać malutkie bąbelki.*
- Adaś i Ada gotowi byli czuwać przy nim całą noc, niestety ten pomysł zupełnie nie spodobał się tacie. – Chlebek będzie sobie rósł, a wy pójdziecie spać, żebyście też urosli – oświadczył .*
- Rano mama wsypała do zakwasu resztę mąki, posoliła ciasto, przykryła czystą ściereczką i ... trzeba było jechać do przedszkola.*
- Czy ten chlebek już się nareszcie wyspał? – zapytał Adaś , gdy wrócili do domu?
 - Mam nadzieję – uśmiechnęła się mama i napelniła ciastem dwie duże foremki.
 - Teraz posypiemy nasze dzieło kminkiem i czarnuszką – oświadczyła zadowolona i wsadziła chlebek do rozgrzanego piekarnika.
 - Pół godziny później po całym mieszkaniu rozszedł się smakowity zapach. Mama podkręciła temperaturę, aby uzyskać dobrze wypieczoną, chrupiącą skórkę.
- Gdy chlebek wylądował wreszcie na stole, prezentował się wspaniale. Niestety nikt nie mógł się do niego dostać bo był za gorący.*
- No i jak wam smakował ? – dopytywała się następnego dnia ciocia Basia.
 - Był bardzo dobry – stwierdził Adaś - ale ja to chyba nie mam do niego cierpliwości.

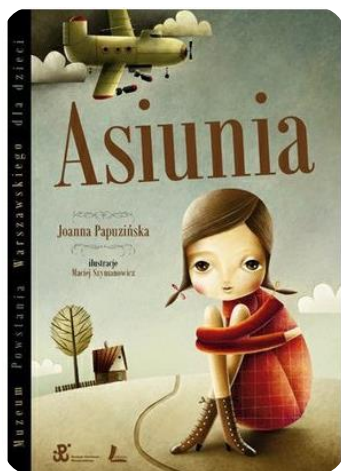
opowiadanie E. Stadmuller.

ZAPRASZAMY WAS DO OBEJRZENIA FILMU O PRACY W PIEKARNI :

Kliknijcie w obrazek i wciśnijcie klawisz Ctrl.



NOWY CYKL Z LEKTURĄ SZKOLNĄ ZA PAN BRAT



„Asiunia”

Autorka Joanna Papuzińska

Miejsce akcji:

Warszawa (ulica Mątwicka 3, ulica Filtrowa, ulica Alberta)

Anin

Stoczek Łukowski

Czas akcji:

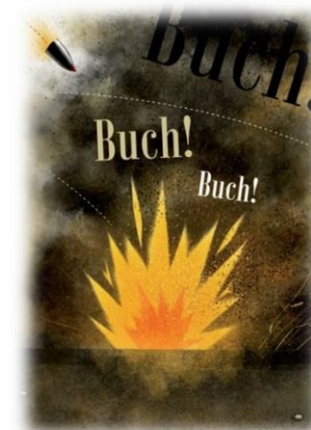
Ostatnie lata II Wojny światowej. Czas mniej więcej od stycznia 1944 do czerwca 1945.

Geneza

Asiunia została wydana w 2011 roku w ramach serii Muzeum Powstania Warszawskiego dla Dzieci. To wspomnienia autorki odnoszące się do jej przeżyć z ostatnich lat II Wojny Światowej. Jak mówi sama autorka, nie może mieć stu procentowej pewności na ile to co pisze, jest rzeczywiście tym, co zapamiętała, a w jakim stopniu jest to wynik słuchania rodzinnych opowieści oraz oglądania zdjęć.



Motyw wojny – w tej książce wojna została opisana z perspektywy 5-letniego dziecka, któremu odebrano rodziców, własny dom, ubrania, prezenty urodzinowe. Dziecko przeżywa takie problemy jak : głód, brak ubrań, domu, choroby oraz niepewność o los własny i bliskich osób. Wszystkie te przeżycia odnaleźć można też we wspomnieniach ludzi dorosłych. Wniosek z tego, iż wojna zabrała dzieciom lata beztroski rzucając je bez przygotowania w świat poważnych problemów, konieczności radzenia sobie z tym, co nie powinno je dotyczyć.



Problematyka

Asiunia to książka autobiograficzna.

Opisuje wspomnienia z czasów II Wojny

Światowej z perspektywy pięcioletniej dziewczynki, która została oddzielona od rodziców. Nie mając wpływu na swoje losy przechodziła pod opiekę kolejnych obcych osób, aż wreszcie trafiła wraz z rodzeństwem do własnej babci. Nie był to jednak koniec jej udręk. Dziewczynce nieustannie groziło niebezpieczeństwo związane z bombardowaniami, ale także problemy takie jak głód, brak ubrań na zimę, brak opału. Choć Asiunia nie rozumiała wszystkiego, co się wokół niej działo, wytłumaczenie miała tylko jedno: „Bo jest wojna”.

Książka, mimo iż jest kierowana do młodych czytelników, nie ubarwia, nie łagodzi opisów wojennych realiów.



Bohaterowie

Asiunia

W momencie rozpoczęcia akcji książki kończy pięć lat.

Wraz z rodzicami i licznym rodzeństwem mieszka w Warszawie przy ulicy Mątwickiej. Niedługo po tym zostaje oddzielona od rodziny i pozostaje pod opieką obcych kobiet, aż w końcu trafia do babci.

Pomimo tragizmu wydarzeń, które dzieją się dookoła niej, jak każde dziecko lubi żartować i bawić się. Jest wrażliwa, potrafi długo przysłuchiwać się wiatrowi, dostrzegając różnice w jego brzmieniu. Trudno jej zrozumieć to, co dzieje się dookoła, a wszystko tłumaczy wojną. „Bo jest wojna” powtarza wielokrotnie, choć wcale nie zna świata bez wojny. Przed jej wybuchem była zbyt mała aby cokolwiek pamiętać. Wyobraża sobie pewne pojęcia, np. front, to w jej wyobraźni wielki troll.

Tęskni nie tylko za rodzicami, ale także za swoim domem, za rzeczami np. kubkiem, piżamą. Zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństw, które na nią czyhają.

Ciocia Ola (ciocia Tygrys) – kobieta, która opiekowała się Asiunią. Była bardzo wesoła, dużo żartowała, bawiła się z dziewczynką udając tygrysa. Gdy babcia i rodzeństwo Asiuni nie mieli już nic do jedzenia, przyniosła im zawiniętą w niemowlęce ubranka kaszę. Prowadziła ośrodek, w którym opiekowała się ponad setką dzieci, które nie mogły wrócić do rodziców bądź były osierocone.



Była zaradną, zorganizowaną, opiekuńczą i troskliwą kobietą. Rzykowała swoją wolność, a nawet życie, aby pomóc najmłodszemu w potrzebie.

Rodzeństwo Asiuni

Ewa, Danka, Przemek, Krzysztof, Marek i Tomek

Najwięcej dowiadujemy się o braciach dziewczynki.

Byli to odważni chłopcy, którzy jako harcerze chcieli walczyć w Powstaniu Warszawskim. Pomimo nastoletniego wieku wystawiali na chłdzie i sprzedawali najróżniejsze rzeczy, aby zdobyć pieniądze na jedzenie dla rodziny. Z powodu braku jedzenia i podstawowych rzeczy byli niedożywieni i zapadali na liczne choroby.



Babcia Asiuni

Opiekuje się Asiunią i jej rodzeństwem. Jest bardzo zaradną kobietą, która zamiast zamartwiać się woli mieć „pomyślunek” i gdy doskwiera im głód to potrafi z różnych roślin ugotować coś do jedzenia. Z dużym poświęceniem zajmuje się wnukami, choć sama twierdzi, że to chłopcy się o nich troszczą,

Plan wydarzeń

1. Asiunia świętuje piąte urodziny;
2. Niemieccy żołnierze zabierają rodziców Asiuni;
3. Asiunia trafia do domu na ulicy Filtrowej;
4. Dziewczynka zostaje przeniesiona do cioci Oli;
5. Asiunia przeprowadza się do domku letniskowego babci;
6. Starsi bracia Asiuni bezskutecznie próbują udać się do Warszawy na Powstanie;
7. Podczas ostrzału babcia przynosi do piwnicy kluski;
8. Niemieccy żołnierze wyganiamą rodzinę z domku, każą iść w pochodzie;
9. Babci z wnukami udaje się opuścić pochód;
10. Rodzina wraca do domku letniskowego;
11. Cała rodzina walczy z głodem i chłodem;
12. Ciocia Ola przynosi kaszę;
13. Babcia z wnukami przenosi się do cioci Oli;
14. Kończy się wojna, wraca tata Asiuni.



Joanna Papuzińska

Jest polską pisarką i poetką, tworzy bestsellerowe bajki i wiersze dla dzieci. Urodziła się 3 stycznia 1939 roku w Warszawie. Profesor nauk humanistycznych.

Autorka zadebiutowała w 1956 roku w czasopiśmie "Świat Młodych".

Wydała wówczas opowiadanie pod tytułem "Człowiek o gorącym sercu". Kiedy ukończyła studia, na początku pracowała na Wydziale Pedagogiki i Psychologii UW, a następnie w Instytucie Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego.

Joanna Papuzińska może pochwalić się znacznym dorobkiem literackim i naukowym: pisała zarówno bajki dla dzieci, jak i rozprawy czy artykuły z dziedziny krytyki literackiej, czytelnictwa, bibliotekoznawstwa, literatury dziecięcej i słuchowisk radiowych. Autorka była inicjatorką powstania i redaktorem naczelnym miesięcznika "Guliwer". Obecnie również współpracuje z wieloma czasopismami.

Joanna Papuzińska należała do Związku Literatów Polskich, a potem do Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. **Za swoją działalność i dorobek wielokrotnie nagradzana.** Jedne z jej najbardziej popularnych pozycji dla dzieci to "Nasza mama czarodziejka", "Czarna jama", "Wędrowne wierszyki" czy "Wierszyki domowe".

Źródła:

<https://dobrekadry.pl/wp-content/uploads/2019/04/Piekarz-opis-zawodu-PL.pdf>

<http://boberkowy-world.blogspot.com/2020/05/poznajemy-prace-piekarza-propozycje.html>

<https://tatamariusz.pl/arkadiusz-lakomiak-piekarz/>

<https://flipbook.nowaera.pl/dokumenty/>

<https://www.przedszkole293.pl/>

<https://eszkola.pl/jezyk-polski/>

<https://www.taniaksiążka.pl/autor/joanna-papuzinska>